

PAP: "Sąd: poseł Jan Kuriata nie jest kłamcą lustracyjnym"

Oświadczenie lustracyjne posła Jana Kuriaty (Platforma Obywatelska) jest zgodne z prawdą - orzekł w czwartek Sąd Okręgowy w Koszalinie.

O takim rozstrzygnięciu zdecydował - jak powiedział w ustnym uzasadnieniu orzeczenia sędzieja Waldemar Katzig - brak materialnych dowodów współpracy posła ze Służbą Bezpieczeństwa, a dokładnie kontrwywiadem SB.

Sędzia podkreślił w uzasadnieniu, że proces prowadzono w oparciu o wątpliwy materiał dowodowy. Była nim jedynieteczka personalna tajnego współpracownika o pseudonimie "Piotr", którym miał być Jan Kuriata, oraz zeznania kontaktujących się z nim byłych oficerów SB. Nie udało się natomiast odnaleźć teczki pracy "Piotra".

Jan Kuriata po wysłuchaniu orzeczenia powiedział dziennikarzom, że uważa je "za sprawiedliwe i cieszy się, że w toku procesu sąd skupił się tylko na faktach i oceniał materiał dowodowy".

Orzeczenie jest nieprawomocne. Prokurator Jolanta Jędrzejowska z Oddziałowego Biura Lustracyjnego Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie zapowiedziała apelację.

Nazwisko Jana Kuriaty jako kandydata na tajnego współpracownika (kTW), a później tajnego współpracownika (TW) pojawiło się w grudniu 2007 r. w internetowym katalogu osób publicznych prowadzonym przez IPN na mocy ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów.

Z ujawnionych wówczas danych wynika, że Kuriata został 30 listopada 1977 r. zarejestrowany przez wydział IV departamentu II MSW jako kTW. 15 grudnia 1980 r. zdjęto go z ewidencji. 17 lutego 1983 r. wydział II KWMO w Pile zarejestrował Kuriatę w kategorii "materiały wstępne", 17

lutego 1984 r. miał go pozyskać do współpracy w związku z czym 24 kwietnia 1984 r. przerejestrowano go na TW "Piotr".

19 lutego 1986 r. materiały te przekazano z Piły do wydziału II WUSW w Koszalinie. 2 marca 1987 r. Kuriatę zarejestrowano tu jako TW "Piotr". Z ewidencji zdjęto go w 1990 r., zaś materiały przekazano do archiwum wydziału "C" WUSW w Koszalinie.

Po upublicznieniu tych informacji poseł złożył wniosek o autolustrację. Sąd w Koszalinie zaczął rozpoznawać jego sprawę w styczniu 2009 r.

Źródło: PAP (2 grudnia 2010)

[Joomla SEF URLs by Artio](#)